№. 142. w Piątek dnia 21. Czerwca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 18. Czerwca. — Król JMć wraz z królową i owdowiałą wielką księżną Mecklenburg Schwerin i dworem przybył dziś z rana o godzinie 10 do Berlina i był obecnym podczas założenia kamienia węgielnego na pomnik dla poległych żołnierzy w dwóch latach ostatnich, który stać będzie w parku domu inwalidów. Król JMć podpisał własnoręcznie prawą ręką dokument złożyć się mający w puszce we fundamencie pomnika, a kamień węgielny lewą ręką położył. O godzinie 12 ukończyła się uroczystość. Król JMć następnie wyjechał do Charlottenburga, aby być na radzie ministeryalnéj, a ztamtąd powróci w pojeździe do Sanssouci.

— Wyszedł następny okólnik ministeryalny do wszystkich rejencyj i do prezydentury policyi berlińskiéj: Po usunieniu najwyższem rozporządzeniem z dnia 5 b. r. wątpliwości co do istnienia przepisów powszechnéj ordynacyi procederowéj z dnia 17. Stycznia 1845, tyczącéj się księgarzy, antykwarzy, drukarzy i t. d., chodzi jeszcze tylko o zasadę, któréj się trzymać należy przy wykonaniu tych przepisów (z dnia 17. Stycznia 1845).

Ordynacya procederowa, która reguluje prawa i obowiązki procederowych, tak jednych względem drugich, jako też względem państwa, wymaga pewnych gwarancyj od przedsiębiorców takich procederów, które, jeżeli w niewłaściwe dostaną się ręce, stać się mogą szkodliwemi i niebezpiecznemi nie tylko dla pewnéj cząstki publiczności, lecz i dla ogółu. Dla tego też powiada owo rozporządzenie z dnia 17. stycznia 1845 wyraźnie, że rząd ma prawo udzielać konsensa do takich procederów, lub też takowe odejmować; obowiązany zaś jest czuwać pilnie, aby nikomu, kto kwalifikacyi prawem przepisanéj nie posiada, konsensu do prowadzenia procederu nie udzielano.

Co się tyczy wymienionych w §. 48. ordynacyi procederowéj osób, czy im ma być udzielone pozwolenie do prowadzenia wyżéj oznaczonych procederów, to rozstrzygać mają kr. rejencye, które na sesyach plenarnych powinny według §. 71. i następnych z należytą formalnością decydować o udzieleniu konsensu.

Znaczne szkody, jakie wynikły z tąd, że w ostatnich latach na te przepisy niezważano, zapewne nie uszły uwagi kr. rejencyi; wyliczone one są w ogłoszonem sprawozdaniu ministeryalnem z dnia 3. b. m. Zadaniem kr. rejencyi będzie, zapobiegać odtąd téj szkodliwości przez surowe i ogłędne użycie przepisów prawnych.

Nie chodzi tu bynajmniéj o zaprowadzenie cenzury, ani też o nadwerężenie prawa gwarantującego każdemu wolne objawianie swych myśli; o ile jednakże prawo to ścieśnionem być nie może, o tyle pilniéj przestrzegać należy, aby procedery do rozszerzania wolnych myśli służące, a zostające pod opieką rządu i jego prawami, zawsze do tych praw się stósowały.

Że zaś w pomienionym §. 48. powiedziano, iż procederowi wyżéj oznaczonéj kategoryi powinni być ludźmi moralnymi i godnymi i zaufania, przytém zaś dostatecznie wykształconymi, ztąd wynika, że wiedzieć muszą o znaczeniu pola działań swego procederu i dowodami stwierdzić, że procederu swego nie użyją do celów, któreby egzystencyą państwa zachwiać mogły, lub dążnościom rządu wręcz były przeciwne.

Téj zasady trzymać się należy szczególniéj tam, gdzie chodzi o odebranie już udzielonego konsensu, a przytém spodziewamy się, iż narada plenarna, byle tylko zręcznie i oględnie prez pana prezydenta była kierowana, zawsze naprowadzi na wynalezienie i trzymanie się drógi, która wkroczenie rządu ze stanowiska procederowo policyjnego usprawiedliwi i jego potrzebę publiczności wykaże, bez wdawania się w nienależącą tutaj krytykę szczegółową.

Na szczególniejszą uwagę zasługują przed innemi małe, dla niższych klas ludu przeznaczone pisma, które nader szkodliwy wpływ wywierają w różnych kierunkach. Jeżeli wydawcy takich pism demoralizujących, a porządek i pokój podkupujących rozszerzać nie przestaną, natenczas pozwolić w żaden sposób nie można, aby ich proceder prawom podlegający miał być środkiem do rozszerzania zgubnych i w obłęd wprawiających zasad.

Niepotrzeba zatem nadmieniać, że wnioski o udzielenie konsensu do prowadzenia powyższych procederów z największą bacznością roztrząsać należy.

Według owego rozporządzenia z dnia 17. Stycznia 1845 r. obowiązani są wszyscy, którzy proceder swój bez zezwolenia rządowego prowadzili, postarać się w przeciągu prawem oznaczonego czasu o konsens. Jeżeli zaś wniosek taki zasłuży po ścisłem rozebraniu go pierwéj, na uwzględnienie, to wtedy jeszcze trzeba rozważyć, jak wnioskujący dotychczas prowadził swój proceder. Gdyby zaś proceder bez zezwolenia rządowego miał kto zaczynać, lub daléj prowadzić, natenczas użyć należy przeciw niemu całą surowością wszystkich środków, które §. 20 prawa z dnia 11. marca b. r. podaje. Berlin, dnia 9. Czerwca 1850.

Minister spraw. wewn. Manteuffel. Minister handlu i robót publicznych von der Heydt.

— W fabrykach wojskowych robią obecnie z wielkim pospiechem broń iglicową (Zündnadelgewehre). Co 3 lub 4 tygodnie wyrabiają jéj na jeden batalion. Robią zaś nietylko karabiny, ale i stucery z iglicami, w które zaopatrują pułki strzelców w Berlinie.

Francya.

Paryż, 15. Czerwca. — Wydział mający zdać sprawę o uposażeniu prezydenta dwa razy się zbierał dzisiaj na posiedzeniu. Mniejszość w wydziale niechce ani słuchać wniosków większości, względem jednorazowego przyzwolenia prezydentowi dwóch lub półtora miliona franków. Większość jednak zgodziłaby się na kredyt nadzwyczajny, który co rok by się przyzwalał z budżetem. Ministrowie obecni na posiedzeniu przystawali na to, ale nieobecni nie chcą go przyjąć.

Thiers wrócił z Anglii. Kiedy opuszczał Ludwika Filipa, miało się polepszyć byłemu królowi. Według Evenement Molé porozumiawszy się z Changarnierem, niepojechał do St. Leonard, ponieważ L. Napoleon nie lubi burbońskich manifestacyi.

Zdaje się być rzeczą pewną, że ferie zgromadzenia narodowego około 15. Sierpnia zaczną i potrwają aż do końca Września. Ponieważ o tym czasie odbywać się będą posiedzenia rad jeneralnych, przeto wielu z reprezentantów na nich postanowiło obradować, będąc ich członkami. Niektórzy z tych reprezentantów chcą nastroić rady jeneralne, aby wniosły o przegląd natychmiastowy konstytucyi.

Według Patrie dziś wyjeżdżają do exkróla L. Filipa Guizot, Duchatel i Dalmatie.

Minister wojny rozdzielać kazał pomiędzy członków zgromadzenia narodowego ogólne sprawozdanie o zapasach departamentu wojennego w roku 1848. Wartość całą materiału wojennego podano na 449,966,651 frank., czyli 9 milionów więcéj niż w roku 1847. Francya posiadała na dniu 31. Grudnia 1848. r. dla armii żywności za 22 miliony, odzienia za 33 miliony, pościeli za 11 mil. fr., koni 69,000, (z tych dla artyleryi 20,000) za 45,838,150 fr., artyleryi (8089 armat na przypadek oblężenia fortec, pomiędzy temi 3124 żelaznych, daléj 3750 armat polowych, 2283 moździerzy, 1705 haubic oblężniczych i 2754 polowych haubic) za 267 mil. 276,802 fr., przedmiotów do departamentu inżynieryi należących za 16 mil. 657,653 fr., zapasów prochu i saletry za 9,00,000 frank., a rozmaitych przedmiotów wojskowych w Algieryi za 61 mil. fr.

E. Girardin ma zamiar po swém wstąpieniu do zgromadzenia narodowego podać projekt o zniesieniu ubóstwa, z alegoriami na podobne pismo Ludwika Napoleona.

Artylerya otrzymała na krótkich swych karabinach puginałowe bagnety, podobnie jak strzelcy winceńscy.

Ochotnicy zawerbowani z armii francuskiéj wkrótce udadzą się do Rzymu i tam służyć będą w gwardyi papieskiéj. Gwardziści francuscy będą strzegli osoby papieża z wyłączeniem ochotników austryackich.

Według Evenement odbyła się dziś rada ministerialna u L. Napoleona,

nad dwoma projektami, jeden dotyczy ograniczenia drukarzy, drugi prassy. Oba projekta wkrótce przedłożonemi zostaną zgromadzeniu narodowemu. Wieczorny Monitor powiada, że reforma wyborów na nic się nie przyda, jeżeli reforma sądów przysięgłych nie nastąpi.

W Marsylii skazano trzy osoby za publiczne śpiewy i okrzyki na cześć czerwonéj demokratyczno-socialnéj rzeczypospolitéj na 15-miesięczne więzienie.

We wielu miejscach po departamentach zabrała policya ukryte zapasy broni, a osobom, które je ukryły wytoczono procesa.

Wydział dotacyjny wybrał swym sprawozdawcą Flandina przeciwnika uposażenia prezydenta i to głosami 9 przeciw 6, oświadczył się przytém za przyzwoleniem nadzwyczajnego kredytu dla prezydenta w ilości 1 mil. 600,000 fr.

Urzędowe ogłoszenie taki stosunek głosów wyboru reprezentanta w departamencie niższego Renu okazuje. Em. Girardin 37,576 głosów, Müller 29,539, a Lichtenberger 13,057. Chociaż republikanie rozdzielili się, jednakowoż taką przewagą głosów Em. Girardin wybranym został reprezentantem.

Z Tulonu donoszą o powiększeniu floty lewanckiéj, nad którą obejmie dowództwo Trehouart.

Według wiadomości z Algieryi ściąga się wojsko francuskie ku granicy marokańskiéj, aby odeprzeć jakąkolwiek napaść z téj strony.

National drwinkuje z propozycyi ministrów, którzy nazwali prezydenta opatrznością na ziemi, i chcą, aby lud mu za tę opatrzność zapłacił 3 miliony.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dn. 15. Czerwca. Dziś rozdzielano pomiędzy reprezentantów wniosek o przyzwolenie nadzwyczajnego kredytu w ilości 1,200,000 fr. na zapłacenie wsparcia ugodą zapewnionego dla rządu w Montevideo. Minister Lahitte objawia nadzieję, że w przeszłém półroczu suma ta zmniejszy się na 840,000 fr., z powodu zmiany stosunków. Przyzwolono bez rozpraw na kredyt 300,000 fr. na naprawę wodotrysków w parku wersalskim. Następnie przystąpiono do sprawozdań z nadeszłych petycyi, które, jak zazwyczaj bez odpowiedzi do akt składają. Jedna z nich dotyczyła urzędników, aby podpisywali wyraźniéj swoje nazwiska. Lubo naśmiano się do woli z téj petycyi, jednakowoż przesłano ją do uwzględnienia ministerstwu, ponieważ powszechnego błędu tego skutki dosyć dały się we znaki we Francyi. Jeden Paryżanin nadesłał petycyą, w któréj żąda następującego dekretu: Ludwik Napoleon Bonaparte przybiera tytuł cesarza i pozostanie zamiast 4, 10 lat w urzędowaniu. Dekret ten odda się ludowi zgromadzonemu po zgromadzeniach obiorczych do potwierdzenia. Petycyą tę jako niekonstytucyjną bez rozpraw uchylono, a posiedzenie odroczono o wpół do szóstéj godz.

Dziś wyszedł dziennik Le peuple de 1850. na próbę, dwa arkusze. Następcą jest zakazanych Representant du peuple, Peuple i Voix du peuple. Znajdujemy w nim plan wojenny ostatecznego stronnictwa w artykule pod tytułem: rola opozycyi. Uważa w nim stanowisko opozycyi jako niezrozumiałe i niegodne. Największa zasługa republikanina w obecnéj chwili nie zasadza się na czczych protestacyach, ale na zmuszeniu reakcyi, do wyprowadzenia jak najspieszniéj z jéj czynności ostatecznych suktków. Takie zadanie położył sobie dziennik. Chcą ilemożności jak najspieszniéj wystąpić ze stanu bezprawnego, bo opozycya potrzebuje do swego istnienia danego, publicznego prawa. Z tego powodu powstała w dniu ogłoszenia konstytucyi. Socyalizm to pojął. Właściwa opozycya ustaje ze zniesieniem konstytucyi. Wówczas tylko istną stronnictwa. Społeczność wówczas znajduje się w stanie wojny. Jest to położenie obecne. Bo ze zniesieniem powszechnego prawa wyboru, ustała także konstytucya. Jedynem zadaniem opozycyi, jest zażądanie ze strony opozycyi odpowiedzi na zapytanie, jakie prawo państwa ma nastąpić w miejsce zniesionéj konstytucyi dekretem z 31. Maja r. b. Dzienniki opozycyjne takiéj używają taktyki naprzeciw nowemu prawu wyborów: utrzymują, że w Paryżu nie masz osobistéj listy podatkowéj, przeto układanie list wyborczych oddane jest dowolności. Redaktor Siecla oświadczył na doniesienie, że go umieszczono na liście wyborców, iż protestuje przeciw temu, a nawet odwoła się do sądu kasacyjnego, aby dowieść, że według nowego prawa nie jest wyborcą. National broni téj polityki dzisiaj i dowodzi, że Paryż nie ma wyborców. Siecle zamieścił dziś pismo swego redaktora do ministra skarbu, w którém dowodzi, że układacze listy wyborczéj pogwałcili nowe prawo, przez umieszczenie jego nazwiska pomiędzy wyborcami.

Przez Paryż przechodzi wielu żołnierzy za urlopami do domu.

Anglia.

Londyn, d. 14. Czerwca. — Hrabia Nesselrode przesłał dn. 3. Maja notę do barona Brunnow posła rosyjskiego przy dworze angielskim, tyczącą się pretensyi Anglii, za wynagrodzenie od Toskanii. Treść jéj istotna jest następująca. Hr. Nesselrode oświadcza, że gabinet petersburgski podziela zupełnie zasady, jakich się gabinet wiedeński trzymał, i że Rosyą zarazdto utrzymanie niepodległości mocarstw drugiego rzędu i pokój wewnętrzny Włoch obchodzi, aby się nie miała do zdania Austryi w tym przedmiocie przychylić. Podług reguł prawa narodów, jak je polityka rossyjska pojmuje, nie można pozwolić, aby jakikolwiek monarcha, będąc przez upór zbuntowanych poddanych swoich zmuszony do zajęcia miasta w rękach powstańców zostającego, w jakim właśnie przypadku był wielki książe toskański, miał być obowiązany do wynagrodzenia cudzoziemców, którzy przy zdobywaniu miasta, szkodę ponieśli. Skoro kto w kraju cudzoziemskim osiada, musi poddać się wszelkim niebezpieczeństwom, na jakie kraj ten jest wystawiony, Liworno się zbuntowało; przemocą broni było je trzeba zmusić do poddania. Kilku Anglików poniosło może w majątku swoim uszczerbek taki, jaki mieszkańcy kraju ponieśli. Dla czegoż oni sami mają mieć prawo do wynagrodzenia, kiedy rząd toskański własnych poddanych nie wynagradza? Zasada ta jest tak jasną, że kiedy Toskania udała się do cara z prośbą, aby przyjął na siebie rolę sędziego polubownego, tenże, mimo tego, że go żywo interes toskański obchodzi, osądził, że prośby téj uwzględnić nie należy. Nie chodzi tu bowiem o większą lub mniejszą kwotę, ale o zasadę, na którą car zezwolić nie może, t. j. zasadę, jakoby w ogóle Anglii służyło prawo żądać jakiegokolwiek wynagrodzenia, albo nawet z bronią w ręku wymuszać. Car występując jako sędzia polubowny, sankcyonowałby niejako pośrednio tę zasadę, t. j. gdyby Anglia przyzwoliła na powierzenie mu téj roli. Nota owa wspomina daléj, że Toskania skłania się do porozumienia z Anglią na drodze pokoju, i car nic takowego nie uczyni, coby rząd toskański od téj drogi odwodziło. Spodziewa się jednak po słuszności i umiarkowaniu rządu angielskiego, że ten poda rękę do zgody rządowi toskańskiemu. Zresztą zastrzega sobie wszelkie następstwa wyprowadzić się dające z postępowania rządu angielskiego, które zostaje w sprzeczności z uznanemi ustawami prawa narodów. Gdyby się późniéj odwoływać chciano na postępowanie obecne Anglii przeciw Neapolowi i Toskanii jako na precedencyą prawną, wtedy powstałoby z tego stanonowisko wyjątkowe dla poddanych angielskich za granicą, któreby im korzyści niesłuszne gwarantowało, a rządom państw dotyczących nieznośne być musiało. Jeżeliby Anglia reklamacye takie, jak w Neapolu i Toskanii bronią w ręku popierać chciała, wtedy car widziałby się zmuszonym wziąć na uwagę warunki, pod jakiemiby poddanym angielskim prawa pobytu i nabywania własności w krajach swoich mógł dozwolić. Baron Brunow odpis depeszy téj pozostawił lordowi Palmerstonowi.

Times prostuje dzisiaj dawniejsze doniesienie pod względem stanu zdrowia Ludwika Filipa o tyle, iż były król lubo na ciężką chroniczną zapadł słabość, to jednakże stan jego nie grozi tak bliskiem niebezpieczeństwem. — Flota angielska morza śródziemnego liczy obecnie 24 okręty z 1100 działami. Według listu prywatnego z Malty dn. 1. Czerwca pisanego, gotuje się admirał Parker do wyjazdu do Neapolu. Król neapolitański zrobił propozycyą, iż zapłaci 300,000 fr.; admirał Parker żąda jednak, aby wypłata owa za przyzwoleniem izb obydwóch nastąpiła.

Wspomniawszy o amerykańskiéj, a bardzo świeżéj wyprawie na Cubę, dodać należy, że Stany zjednoczone zachęcone szczęśliwém powodzeniem w swych przedsięwzięciach na Mexyk i Kalifornią, zdecydowały się przyłączyć jeszcze do siebie Cubę, wyspę należącą do Hiszpanii a złożoną z dwukolorowéj ludności, białéj i czarnéj — pierwsi są panami, drudzy niewolnikami, ale podług zapewnień Gazet angielskich, niewola czarnych na Cubie, pod rządem monarchicznym hiszpańskim, ma być bez porównania znośniejszą od niewoli murzynów w Stanach zjednoczonych. — Do wyprawy téj od roku w Ameryce przygotować się miano — bywały meetingi publiczne, sposoby atakowania téj wyspy otwarcie się dyskutowały, fundusze się zbierały, broń się zakupowała, ochotników zaciągano, dowódzców wybierano, okręta najmowano, miejsca zbioru i czas odpłynienia naznaczano, a to wszystko tak było publiczném, że strony trwożyć się mogące uważały to raczéj za fanfanoradę, a rząd Stanów zjednoczonych udawał jak żeby nic o tém niewiedział. — Dopiero kiedy flota zaciągniętych ochotników, podług jednych doniesień dziesięć, a podług drugich, trzynaście tysięcy wynosić mająca, z kilku, odległych od siebie portów amerykańskich, na jeden raz wyruszyła, prezes w Waszyngtonu ze wszystkich stron uwiadomiony o tém, dał rozkaz natychmiast flocie rządowéj śledzić, gonić i rozbroić rzeczoną wyprawę Lopeza. — Pokazało się jednak, że powaga rządu, czy to zgodnie z widokami samegoż prezesa, czy téż i przeciw jego woli, utrzymać się nie dała. Swawolnicy nie doścignieni wylądowali na Kubie w porcie Cardenas, i miasto to prawie bez oporu zajęli. — Jakie ich było powodzenie dalsze, o tém zapewne już wiecie. Ten duch zaborczy rozwijający się teraz w Stanach zjednoczonych, więcéj daleko niepokoi Anglików, niżeli wszelkie operacye na europejskim kontynencie — raz sobie wyperswadowawszy, że Czekasi nie dadzą się pokonać, bo dotychczas pokonanemi nie są, o Indye się nie troszczą i upatrujących w tamtéj stronie niebezpieczeństwo uważają za alarmistów, ale gdyby wyprawa na Kubę była się udała i wyspa ta do Stanów zjednoczonych przyłączoną została, czyż nie mogłoby dymissyowanym ochotnikom przyjść do głowy odwiedzić Kanadę? — Żywioł nawet rewolucyjny europejski, przelewający się do Stanów zjednoczonych, zdatniejszym jest do szabli niżeli do pługa, którym wydalającą się tam młodzież zaspokoić pragną. (Gaz. pol.)

Włochy.

Rzym, dnia 6. Czerwca. — O nowéj pożyczce nic jeszcze pewnego powiedzieć niemożna, i sprawa ta, ile się zdaje, nieidzie tak łatwo, jak sobie zrazu pochlebiano. Być może, iż tu także warunki uciążliwe stolicy

apostolskiéj stawiają. Lecz ociąganie się nic tu niepomoże, pieniędzy koniecznie potrzeba, i to zaraz; pytanie zaś: za jaką cenę? ustąpić musi pytaniu główniejszemu: czy podobna daléj postąpić bez pieniędzy? Widać jednak, że w sferach finansowych spodziewają się zmiany pomyślnéj, gdyż ażio spadło już z 18 na 16 i 14 procentu. Rzymianie, t. j. tacy pomiędzy nimi, którzy jeszcze odważają się mieć nadzieję w lepszą przyszłość, wyglądają niecierpliwie 16. Czerwca, który im ma przynieść wielki wiązarek organizacyi rad rozmaitych, poprawy sądownictwa i finansów. Stronnictwo reakcyjne namyśliło się podobno przecież choć w małéj cząsteczce przystać na niektóre zmiany, i od czasu jak rząd francuzki prawie zupełnie poprzestał, papieża i sekretarza państwa dręczyć swemi projektami reformy, ma się teraz rzecz ta niezbędna odbyć pod wyłączonym wpływem i kierunkiem Austryi. A więc z rozporządzeń austryackich wzięte będą wzory do urządzenia rad prowincyonalnych i gminnych jakoteż form sądownictwa, dla okazania zbyt skwapliwemu prezesowi rzeczypospolitéj, ile przywięzują wagi do jego listu do Edgara Neya pisanego, za który zresztą dawno już przepraszał, i do jego pomysłu zaprowadzenia w państwie rzymskiem kodeksu Napoleona.

Turyn, d. 9. Czerwca. — Według listu prywatnego z Genuy, przybył tam pan Sauli, który był wysłany do Rzymu dla wyrobienia u papieża potwierdzenia prawa Siccardego. Missya jego podobno zupełnie się niepowiodła.

Palermo, w końcu zeszłego miesiąca. — Wciąż jeszcze panuje ten sam stan rozpaczy! Wieści o nowéj interwencyi angielskiéj na rzecz Sycylijczyków wzbudziły blady promyk nadziei, i dreszcz prawie przejmował patrzącego na to, z jaką skwapliwością chwytano dzienniki francuzkie i angielskie, aby znaleźć w nich tego potwierdzenie. Ducha wolności i zamiłowanie ustaw konstytucyjnych żywią wszyscy prawi Sycylijczykowie tak gorąco jak niegdyś w piersiach swoich, mimo srogiego ucisku, pod jakim obecnie jęczą. W roku zeszłym o tym czasie mógł król Neapolu bardzo piękną rolę odegrać, i w pierwszych miesiącach po podbiciu wyspy zdawało się, że zamierza nadzieje owe urzeczywistnić. Lecz inaczéj się stało! Obietnice wszelkie, choć też jaknajmniejszéj wagi, jedne po drugiéj zaniedbywano, i rozpoczął się terroryzm, podobny do tego, który Neapol z obywateli najzacniejszych ogołocił. Pod pozorem wytępienia bandytów, niepokojących wciąż jeszcze okolicę — (co zawdzięczyć należy amnestyi Filangierego, która w całéj obojętności swojéj jedynie do pospolitych zbrodniarzy zastósowaną została; jakoteż ulubionemu w Neapolu zwyczajowi wypuszczania na poskromienie ludu złoczyńców z więzienia); rozpoczęto okropne prześladowania i szukanie broni, które było równie nierozsądnem jak możebnem, gdyż wszyscy, którym coś na ukryciu broni zależało, dawno ją ostrożnie schowali. A owi nieszczęśliwi, których niedawno za zatajenie broni rozstrzelano, byli w większéj części albo ofiary zemsty prywatnéj, lub ofiary niewiadomości lub ich lekkomyślności. Rzeczą jest niezawodną, że przed niedawnym czasem rozstrzelano człowieka pewnego za to, iż u niego rurę od strzelby znaleziono. Pięć czy sześć osób upłynionéj zimy w pobliżu Montreal rozstrzelano. Kiedy zwłoki ich na cmentarz niesiono, spostrzeżono, iż jeden z nich jeszcze znaki życia okazywał. Barbarzyńcy natychmiast go jeszcze dobili. Na artylerzyście jednym z gwardyi narodowéj wywarto zemstę szczególniéj zbrodniczą, którego całem przewinieniem było, iż wystrzelił z działa na statek parowy Nunziantego, który się w krótce po zabraniu Katanii pod Palermo ukazał. Albowiem w sposób podstępny wymazano nazwisko jego z spisu jego batalionu, i również w sposób podstępny umiano tak urządzić, iż on o uwolnieniu swojém nic się nie dowiedział. Nietracąc czasu, uwięziono go z powodu posiadania broni. Rzeczą jest naturalną, iż on odwoływał się w obronie swojéj na służbę gwardzisty narodowego, i na swego dowodzącego oficera. W miejsce odpowiedzi pokazano mu w książkach nazwisko jego już wykreślone i bez wszystkiego rozstrzelano. Władze neapolitańskie, jak tylko im się udało pochwytać znowu w większéj części amnestyonowanych więźniów galerowych, i przywrócić cokolwiek bezpieczeństwa w okolicy, chociaż nie w samem mieście, zajęły się zaraz aresztowaniem ludzi porządniejszych (galantuomini) i w ostatnich miesiącach niebyło tego tygodnia, żeby kilka osób z rozmaitych klas ludu do więzienia niesprowadzono. Z wszystkimi więźniami tymi, od najwyższego do najniższego, zarówno źle się obchodzą. Wtrącają ich do przebrzydłego wpół podziemnego więzienia na Mole, które żaden prawie w skutek wilgotnych i zaraźliwych wyziewów nieopuści, nieponiosłszy mniéj więcéj uszczerbku na zdrowiu. Od niejakiego czasu dopuszczają się po prowincyach wielkich prześladowań, w celu wymuszenia na byłych deputowanych podpisu do odwołania uchwały parlamentu, ogłaszającéj tron sycylijski za wakujący. Wprawdzie uchwała ta była nierozsądną bo zawczesną, ale trudno pojąć, przez jak szczególniejszy wywód logiczny wpadł rząd neapolitański na pomysł, iż szczegółowe oświadczenie prywatne każdego deputowanego w duchu owym pożądanym znaczenie jakie mieć może. Deputowani słuszną zupełnie czynią uwagę, że niemają żadnéj władzy, skoro niezasiadają w parlamencie, a król parlamentu tego nigdy nieuznał. Rząd teraźniejszy zatrzymał jedne tylko ustawę parlamentu tego, t. j. tę, która stanowi podwyższenie podatków. Parlament zniósł prawo cła od mlewa, zniżył podatek gruntowy o $2\frac{1}{2}$ procentu a nałożył podatek 2 tari od okna. Neapolitańczykowie uciążliwy podatek od mlewa znów przywrócili, podatek gruntowy podwyższyli na stopę, jaka była przed wojną, taksę stąplową zaprowadzili i wzwyż wspomnianą opłatę od okien zatrzymali. Do tego utrzymywanie zbyt wielkich mas wojska kraj ciśnie, i jak słychać, stan oblężenia ma jeszcze na rok jeden pozostać. Miasto Palermo samo płaci rocznie znaczną kwotę 20,000 skudów za mieszkania dla oficerów. Silne patrole krążą po ulicach każdéj nocy, a nawet i we dnie, czasem włoczą działa polowe ze sobą. Od czasu do czasu biją dobosze na trwogę, i wtedy Neapolitańczykowie całą noc czuwają, a nikt nie wie z kąd to pochodzi, być może iż policya ich, siebie samą i mieszkańców straszy. Połowa ludności na wyspie w skutek ciągłych przechodów wojska i ich utrzymywania zupełnie już upadła; można sobie zatem wystawić, jakie tu postępy robi cywilizacya przy podobnych stosunkach, i w co się handel obrócił. Dług publiczny, jaki teraz na karb Sycylii zaciągnięto, wynosi 20 milionów dukatów, i skutkiem najpierwszéj rewolucyi politycznéj będzie bezwątpienia, że Sycylijczykowie długu tego nieprawnego nieprzyjmą. Żadnéj klasy ludności tyle nieprześladowano, jak tę, która w wojsku sycylijskiem służyła, i dla tego też jedynie do kategoryi téj należących bardzo wielu uwięziono. Niewiem, czy mi będzie wiara dana, ale jednak to jest prawdą, że trzem zacnym obywatelom grożono więzieniem i przed ministra policyi stawiono za to, iż ich widziano zwiedzających dom konsula angielskiego. Szczupła liczba pozostałych familii znaczniejszych z każdym prawie miesiącem się zmniejsza; opuszcza bowiem kto może Palermo i wyjeżdża, ale nie do Neapolu, tylko do Genuy lub Florencyi. W skutek jedynie zbytecznego wysilenia w ruchach najnowszych i z powodu przyciśnienia znacznemi massami wojska i surowości prawa wojennego zachowują się dzisiaj Sycylijczykowie spokojnie; ale niemoże tam być mowy o żadnem pogodzeniu się z Neapolitańczykami, jak to błędnie pisma absolutne i podróżni podobnegoż ducha rozpowiadają.« — List powyższy niewspomina zatem nic o rozruchu, jaki się dnia 18. Maja w Palermo miał wydarzyć. Bezwątpienia wieść o tem przez dziennik Nazionale upowszechniona jeżeli nie jest zupełnie płonną, to przynajmniéj małego znaczenia, jest tam bowiem mowa o zaciętéj utarczce kilkogodzinnéj, a jednak w niéj nikt niepoległ, ani nie był rannym.

Neapol. — Z Wiednia dochodzą wiadomości z 14. Czerwca, że tam nadeszły listy z Neapolu donoszące o bliskim wyjeździe króla z małżonką i następcą tronu, księciem Kalabryi do Wiednia. W ministerstwie neapolitańskiem widać jeszcze się niezgodzono, czy konstytucyą znieść zupełnie, czy tylko ją zawiesić.

Neapol. — Rząd neapolitański skonfiskował w Kalabryi dobra Lupinaccego, który także do rządu tymczasowego należał. — Wciąż lękają się tu wybuchu lazaronów, którzy zamierzają zrobić demonstracyą w celu zniesienia konstytucyi. Wojsko w części zakonsygnowane, lecz wcale nie dla zapobieżenia owemu zamiarowi, tylko żeby próżniaki te zezwierzęcone, rozchulawszy się, niedopuszczały się nadużyć, co do cudzéj własności, i żeby niedozwolić demonstracyi w duchu przeciwnym. Dekreta znoszące ową papierową konstytucyą, które po demonstracyi téj mają być po narożnikach ulic poprzylepiane, podobno już leżą wydrukowane.

Francuski dziennik Bulletin de Paris pisze: »Na drodze dyplomatycznéj dowiadujemy się, że organizacya administracyjna jest przedmiotem zajęcia dla rządu Ojca św. Państwo papieskie będzie podzielone na cztery prowincye, na wzór czterech dywizyi wojskowych, które świeżo we Francyi zaprowadzono. Te cztery prowincye państwa rzymskiego będą miały czterech kardynałów, jako reprezentantów bezpośrednich Ojca św. Wojska, które teraz rekrutują, wysłane będą do każdéj z prowincyi i oddane pod rozporządzenie kardynała gubernatora. W organizacyi téj Ojciec św. brał za wzór Francyą; sądził on, że państwo papieskie zanadto do dziś dnia słabe, aby się mogło obronić przeciw rewolucyonistom, potrzebuje gotowego korpusu zbrojnego. Pius IX. mniemał, że godność państwa kościelnego niedozwala mu w czasach spokojnych używać na obronę armii cudzoziemskich, że trzeba aby ono znalazło w samym sobie dostateczne siły do stłumienia bezrządu, i w tym celu postanowił podzielić państwo swoje na 4 prowincye, w którychby scentralizowana władza dozwalała łatwiejszego dozoru.«

Concordia Turyńska ogłasza korespondencyą nadesłaną jéj z Paryża, do któréj, zdaje się, zupełną przywięzywać wiarę: »W razie gdyby ruch wybuchł w Paryżu, jenerał Changarnier zgodnie z większością zgromadzenia miał objąć najwyższą władzę wojskową jako dyktator. Po uspokojeniu rozruchu Henryk V. miał być ogłoszony królem Francyi i z wolą trzech mocarstw północnych miał przyłączyć do kraju Belgią i Sabaudyą. W takim razie Rossya łącząc swe siły z restauracyą francuzką miała wygnać flotę angielską z morza śródziemnego i zająć Konstantynopol. Prusom, jako wynagrodzenie, wyznaczono Hanower, a Austryi prowincye naddunajskie. Familią Orleańską postanowiono posadzić na tronie Lombardzko-weneckim i reszcie Piemontu, a zaś Ludwik Napoleon miał otrzymać rocznéj pensyi, w razie gdyby się przychylił, $4\frac{1}{2}$ milionów fr.

Austrya.

Ministerstwo oświecenia zajmuje się obecnie organizacyą władz szkolnych krajowych, które w jesieni b. r. działalność swoję rozpoczną. Władza szkolna krajowa będzie stanowiła osobną sekcyą przy namiestnictwie,

i jako taka podporządkowana bezpośrednio namiestnikowi, pośrednio zaś ministerstwu oświecenia. Członkowie jéj urzędują jako radzcy namiestnika pod jego odpowiedzialnością, a raporta i rozporządzenia téj władzy, wydawane będą pod aprobacyą namiestnika lub wyznaczonego przezeń ad hoc członka téjże władzw. Takowa składać się będzię: 1) z adminisracyjnego referenta dla polityczno-ekonomicznych spraw szkolnych; 2) z członków wybranych z uwzględnieniem rozmaitych radzców szkół, do których jako ludzi specyalnych fachu, należeć będą wewnętrzne t. j. naukowo-pedagogiczne szkół intersa; członkowie ci będą nosili tytuł radzców szkolnych; pierwsi wybierani będą z pomiędzy urzędników namiestnictwa, drugich mianuje ministerstwo oświecenia. Ku pomocy władzy szkolnéj krajowéj, w interesach które takowéj wymagać będą, namiestnik przydaje jéj radę w sztuce biegłych, z poza obrębu władzy szkólnéj. Zakres działania téj ostatniéj, o ile prawami lub rozporządzeniami zmieniony nie będzie, jest względnie podporządkowanych jéj zakładów naukowych ten sam, który dotąd zostawał w ręku rozwiązanego gubernium.

Wszystkie zatém wnioski, podania, raporta, zażalenia i t. p. w sprawach szkolnych, pochodzące od szkół początkowych i średnich, winny być zanoszone do władzy szkólnéj krajowéj, która takowe, jeżli zakres jéj kompetencyi przekraczają, ministerstwu przedstawia; działalność wszakże władzy szkolnéj nieogranicza się na tych piśmiennych czynnościach; obowiązana jest nadto wysyłać pojedyńczych członków swoich z stósownemi instrukcyami na prowincyą, dla objeżdżania szkół, naocznego rozpoznania ich stanu i osobistego wpływania na ich ulepszenie. Względnie gimnazyów, do niéj należy przedstawiać wnioski względem obsadzania wakujących posad dyrektorów i nauczycieli, tudzież pensyonowania ich, przenoszenia na stan spoczynku lub wydalania.

Dawniej już wspominały dzienniki niemieckie, że rząd saski, nie chcąc się kompromitować do tego stopnia, aby miał Bakunina śmiercią ukarać, zwlaszcza, że przywrócenie kary śmierci późniéj ogłoszone zostało i nie może być wstecz obowięzującém, postanowił go zatém wydać Austryi. Jedni mówią, iż to nastąpiło dla konfrontacyi z obwinionymi o zamachy pragskie, w których miał on udział, lubo tylko pośredni, inni, że więzienia austryackie, jako surowsze, więcéj mu dokuczyć mają, i są bezpieczniejsze, inni nakoniec, że go Austrya wydać ma Rosyi. Są to domysły, które dopiero czas późniejszy wyświeci; gdyż cała ta rzecz nader tajemniczo się odbywa tak, iż z początku wieść tę za zupełnie płonną poczytywano. Teraz zaś donoszą z Cieplic dnia 13. Czerwca, co następuje. Dzisiaj przed południem przewożono tu extrapocztą jakiegoś więźnia w towarzystwie dwóch komisarzy cywilnych i pod silną zasłoną wojskową: domyślano się tu, że to jest znany Bakunin, o którym w Dreznie chodziła pogłoska, że ma być Austryi wydanym. Obydwa wozy o ośmiu siedzeniach ominęły zwyczajną drogę przez miasto i dotknęły tylko Schönau, udając się ku Lobositz, pod gołem niebem przeprzężono, gdzie konie już czekały. Owa tajemniczość i ostrożność wielka jest z jednéj strony dowodem jasnym, iż więzień ten, nie jest honwedem pospolitym, których tu często widujemy, a z drugiéj, iż los, jaki go czeka, w każdym przypadku, nie jest do pozazdroszczenia.

— Roboty fortyfikacyjne około Komarna trwają nieprzerwanie; cała tak zwana piaskowa góra, będąca jedyną słabą stroną téj twierdzy, gdy z niéj można było łatwo twierdzę bombardować — będzie z ziemią zrównana; wówczas Komarno — będzie niezaprzecznie jedną z najśliczniejszych twierdz w Europie.

Gazetta di Milano donosi, że marszałek Radetzki 8. b. m. przybył do Medyolanu w celu oznaczenia punktów kwalifikujących się do fortyfikacyi. Roboty fortyfikacyjne mają się zaraz rozpocząć.

Pesther Zeitung zawiera następujące doniesienie pana Ehrenberga o planie kolonizacyi Węgier: Towarzystwo, utworzone wydaniem 100,000 sztuk akcyi po 100 zlr. mk. założy fundusz dziesięciu milionów reńskich m. k., który ze wszechmiar wystarczy, aby temu przedsiębierstwu nadać silną podstawę wzmagającéj się ciągle rozciągłości; ponieważ zaraz przy rozpoczęciu czynności tak wielki kapitał nie jest potrzebny, tedy zbierze się towarzystwo z wydaniem 25,000 sztuk akcyi i ukonstytuje się. — Ale dla usunięcia z góry wszelkiego niedowierzania i wszelkich trudności, deklaracya przystąpienia nastąpi przez subskrypcyę, a skoro się 300 osób zapisze, utworzy się z jego grona komitet prowizoryczny, który aż do ukonstytuowania towarzystwa zajmie się kierunkiem spraw i staraniem o gwarancyę uczynionych dotychczas składek. Skoro się towarzystwo utworzy, zacznie swoję czynność od tego, że niezwłocznie zakupi grunta, a to takie, które są złe albo całkiem nieuprawione; wiemy, że w Węgrzech na nich nie zbywa, i że już wystawiono na sprzedaż znaczne partye gruntów, których cena jest umiarkowana. Gdy towarzystwo zakupi te grunta w takiéj ilości, że już można będzie rozpocząć przygotowawcze roboty bez późniejszéj przerwy, wtedy za pośrednictwem zdatnych mężów, ile możności Węgrów przystąpi się do wymiaru, podziału na gminy, wyznaczenia miejsc do wystawienia potrzebnych dla kolonistów budynków gospodarczych, do wytknięcia technicznie dróg, młynów, cegielni itd., równie jak i do wyszukania za najtańszą kwotę potrzebnego na to i do budowania domów materyału, tymczasem wydadzą się odezwy zachęcające rzemieślników do rozpoczęcia natychmiast roboty.

Skoro będą pobudowane i w swojéj fundacyi uregulowane kilka włości, należy publikacyą i odezwą werbować osadników, którym te gospodarstwa, każde najmniéj z 25 morgów pola złożone, za pewną kwotę sprzedawane będą, cena za nie będzie bardzo umiarkowana, zwłaszcza, gdy zważymy wymierzony na lat 15 termin wypłaty ratami bez procentu tudzież zapewniony kolonistom w wszczególniejszych grzypadkach zasiłek w pieniądzach i naturaliach, a tak z pewnością można przypuścić, że towarzystwo nie ma się obawiać, aby zabrakło na takich, którzy się kolonizować zachcą.

Sądząc z wydatności ziemi węgierskiéj, można przybywającym osadnikom pod opieką sprawiedliwego rządu dobrą przyszłość rokować. Według zdania autora tego doniesienia należałoby najszczególniéj zachęcać do téj kolonizacyi mieszkańców austryackiéj monarchii w tych obwodach, które mocno są przeludnione.

Galicya.

Kraków, d. 12. Czerwca. — W zeszłą niedzielę jakiś jegomość w wiejskim ubiorze, (chociaż niewyglądający na włościanina,) podchmieliwszy sobie w handlu winnym, rozprawiał głośno o literaturze i polityce na Floryańskiéj ulicy; wkrótce zebrało się około niego małe kółko ciekawych, których zapytawszy, ażali czytali Mićkiewicza, Libelta i t. p. skończył na krótkiéj dyssertacyi o Trentowskim i uczciwszy go komplementem, którego przytaczać niepodobna, zniknął jak kamfora. Tenże sam jegomość pojawił się wczoraj na koniu i jak się zdaje chciał kontynuować swoje odczyty dla większéj publiczności (tak nam przynajmniéj mówiono); bo naocznie widzieliśmy tylko smutny rezultat: dwóch policyantów prowadziło mówcę na odwach, a z tyłu szedł trzeci wiodący z sobą konia.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Teodor Marcinkowski pomocnik aptekarski z Bukowca, który w r. 1831 lub 1832. do Ameryki północnéj się udał i w roku 1835. z Filadelfii ostatnią o sobie dał wiadomość, tudzież jego sukcessorowie i spadkobiercy exystować mogący niewiadomi, na wniosek ustanowionego dlań kuratora, Antoniego Szemyśla z Bukowca wzywają się, aby w terminie lub przed terminem na dzień 8. Sierpnia 1850. o godzinie 11stéj przed południem przed Assessorem Sądu wyższego Heising wyznaczonym piśmiennie lub osobiście się zgłosili i dalszych zaleceń oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym pierwszy za umarłego uznany i majątek jego sukcessorom, którzy jako takowi się wylegtiymują, wydanym będzie.

Leszno, dnia 25. Września 1849. r.

Król. Sąd powiatowy; Wydz. Iszy.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że toczkarz Karól Fryderyk Behnke i wdowa Henryetta Löschmann z Lüdtków z Powiedzisk, kontraktem przedślubnym z d. 24. Kwietnia 1850. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 3. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Józef Cieślak wyrobnik z Witowa i wdowa Małgorzata Przybył z Zamitków tam ztąd, kontraktem przedślubnym z dnia 29. Kwietnia 1850. r., wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 2. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

OBWIESZCZENIE.

Od St. Jana r. b. do tegoż w roku 1853. będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierzawione:

1) dobra Łabyszynek w powiecie Gnieźnieńskim położone, w terminie dnia 28. Czerwca r. b.,
2) dobra Gwiazdowo, w pow. Średzkim, w terminie dnia 28. Czerwca r. b.,
3) folwark Ciosna do Brudzewa należący, w pow. Wrzesińskim, w terminie dnia 28. Czerwca r. b.,
4) dobra Oporzyn, w pow. Wągrowieckim, w terminie dnia 2. Lipca r. b.,
5) dobra Chocicza, w pow. Pleszewskim, w terminie dnia 2. Lipca r. b.,
6) dobra Torzeniec, w pow. Ostrzeszowskim, w terminie dnia 3. Lipca r. b.,

zawsze o godzinie 4téj z południa.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego, i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierzawienia wsi Bobrownik *A.* w powiecie Ostrzeszowskim na dzień 21. b m. wyznaczony, znosi się niniejszém.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Podpisanemu nieznajomy z naswiska Pan, który w biórze Domu zastawy przez omyłkę parę brylantowych zausznic zostawił, wzywa się niniejszém, aby zausznice te za zwrotem kosztów inseratu jak najprędzéj odebrać sobie raczył.

Miejski Zarządzca Domu zastawy.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru	Wiatr.
9 Czerw.	+ 10,0°	+16,8°	27″ 11, 4‴	Póln. z
10. »	+ 7,2°	+16,0°	28″ 1, 0‴	Póln. z.
11. «	+ 7,0°	+17,2°	28″ 0, 8‴	Połudn. z.
12. »	+ 11,5°	+21,0°	27″ 9, 1‴	Połudn. w.
13. »	+ 12,0°	+20,2°	27″ 6, 3‴	Połudn. w.
14. »	+ 10,0°	+15,8°	27″ 5, 5‴	Zachodni.
15. »	+ 6,0°	+16,1°	27″ 7, 0‴	Połudn. z.